

Walka Kościoła z wolnością słowa i wyznania

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

"Kościół katolicki... zawsze przestrzegał swych wiernych, by umysł swój karmili tylko rzeczami prawdziwymi i dobrymi, nie tracąc czasu na czytanie rzeczy złych, i nie narażając się przez to na liczne szkody. Owszem prawo przyrodzone pod tym względem poparł wyraźnym zakazem i karami kościelnymi zagroził. Ten jednak zbawienny i arcy-racyonalny sposób postępowania, niezmiernie się nie podoba bardzo wielkiej liczbie 'wolnomyślnych' (...) za bezwzględną wolnością czytania, przynajmniej dla ludzi dorosłych, puszczono w świat rozmaite bardzo na pozór słuszne, w rzeczywistości bardzo płytkie racje, które jednak dlatego właśnie rozpleniły się jak kolczaste 'burzany' po stepach ukraińskich. (...) Wielbiciele i zwolennicy 'wolnej myśli', bardzo lubią oburzać się na jej ucisk, i rozpowiadają z tego powodu różne brzydkie rzeczy o praktyce i teoriach kościoła katolickiego."

Ks. K. Niedziałkowski [1]

John Stuart Mill (1806-1873) pisał, że droga do wolności rozpoczyna się od wolności sumienia i wolności opinii, które są prawami przyrodzonymi człowieka. Doktryna liberalna mówi jednym głosem, że „wierzący nie podlegają żadnego rodzaju urzędowemu czy prawnemu przymusowi. Mogą odnajdywać swą własną drogę do zbawienia, prywatnie lub kolektywnie, albo mogą jej nie znajdować, albo też mogą odmawiać szukania takiej drogi.” [2]

Wolność ta, wynikająca z nowożytnych praw naturalnych związanych z ideologią liberalną, została proklamowana przez francuską Deklarację Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 roku, której artykuł 10 stanowił: „Nikt nie powinien być zaczepiany z powodu swych przekonań, nawet religijnych”, dalej czytamy: „Wolna wymiana myśli i poglądów jest jednym z najcenniejszych praw człowieka” (art. 11). 10 marca 1791 r. Pius VI (1775-1799) w brewe *Quod aliquantum* potępił podstawowe prawa Deklaracji jako „monstra” (potworności), o wolności wypowiedzi pisał: „skandaliczne prawo”. Uważał, że „swoboda bezkarnego myślenia, mówienia, pisania, a nawet drukowania w sprawach religijnych” poskutkuje „unicestwieniem religii katolickiej”. O równości ludzi: „Czyż można wymyślić coś bardziej absurdalnego niż zadekretowanie takiej wolności i równości dla wszystkich?”

Jego następcą, Pius VII (1800-23), pisał do biskupa Troyes: „Nowym źródłem silnego bólu zadanego Naszemu sercu, który przyznajemy, sprawia Nam najwyższą udrękę, przygnębienie i mękę, jest dwudziesty drugi artykuł konstytucji. Nie tylko zezwala się na wolność wyznania i sumienia, by użyć słów samego artykułu, ale obiecuje wsparcie i ochronę tej wolności, oraz sług tego, co nazywa się kultami. Nie ma potrzeby prowadzenia długich rozważań, gdy zwracamy się do takiego biskupa jak Wy, by uświadomić wam jak śmiertelną ranę zadano katolickiej religii we Francji tym artykułem. (...) Jest to wyraźnie tragiczna i zawsze godna potępienia herezja”. [3]

W roku 1832 Grzegorz XVI (1831-1846) nazwał prawo do wolności sumienia „szaleństwem”, pisał w swej pierwszej encyklice [4]: „Z tego to zatrutego źródła indyferentyzmu pochodzi owa fałszywa i absurdalna maksyma, albo raczej majaczenie, że wolność sumienia winna być nadana i zagwarantowana każdemu. Błąd ten należy do najbardziej zaraźliwych, a drogę mu przeciera owa wolność wyrażania opinii, absolutna i bez ograniczeń, która, dla zniszczenia Kościoła i państwa, wszędzie się szerzy” [5]. O wolności słowa i prasy dekretował: „Wolność najzgubniejsza, wolność przemierzła, nigdy dość znienawidzona, wolność, której pewni ludzie śmiać domagać się i rozpowszechniać ją wszędzie z takim hałasem i naciskiem. Dreszczem jesteśmy przejęci, Czcigodni Bracia, gdy rozważamy, jak potworna nauka, a raczej jakie nadzwyczajne błędy nas przygniotły, błędy rozsiewane daleko i na wszystkie strony przez ogromne mnóstwo książek, broszur i pisemek, drobnych co prawda objętością, ale ogromnych przewrotnością, skąd wychodzi przekleństwo, zalegające powierzchnię ziemi i powodujące łyżę nasze.” Zaś przymus religijny i skrępowanie wolnego słowa wiązał z petryfikowaniem ustroju feudalnego posłuszeństwa władzy: "Nie mamy

wątpliwości, że ten przedmiot Naszej i waszej troski otrzyma pomoc władz świeckich, a szczególnie co bardziej wpływowych książąt włoskich. Jest tak ze względu na ich wyjątkowy zapał w zachowaniu religii katolickiej oraz dlatego, że zdają sobie sprawę, że państwo skorzystałoby na tym, gdyby nie powiodły się starania wymienionych powyżej sekt [6]. Doświadczenie pokazuje, że nie ma bardziej prostej drogi do wyobcowania ludności od wierności i posłuszeństwa jej przywódcom, niż poprzez indyferentyzm religijny, propagowany przez członków sekt pod nazwą wolności religijnej. I tego członkowie Ligi Chrześcijańskiej nawet nie kryją: chociaż twierdzą, że obce jest im wzniesienie buntów, to zalecają, aby każdy człowiek z ludu interpretował Biblię jak chce. A gdy pełna wolność sumienia, jak oni to nazywają, rozprzestrzeni się wśród ludu włoskiego, wolność polityczna pojawi się samoczynnie." [7]

Podobne poglądy miał Pius IX (1846-1878), beatyfikowany niedawno przez Jana Pawła II: „Niesmaczne i fałszywe nauki czy głupstwa wygłaszane w obronie wolności sumienia są niezwykle szkodliwym błędem — zarazą, której bardziej niż czegokolwiek innego należy się w państwie obawiać (...) Na podstawie tego całkowicie fałszywego pojęcia o władzy w społeczeństwie nie cofają się [błądzący — przyp.] przed popieraniem owego błędnego poglądu, ze wszech miar zgubnego dla Kościoła katolickiego i narażającego dusze ludzkie na utratę zbawienia, a przez świętej pamięci Grzegorza XVI, Naszego Poprzednika, nazwanego szalonym pomysłem, a mianowicie, że wolność sumienia i kultu jest własnym prawem każdego człowieka, które powinno być ogłoszone i sformułowane w ustawie w każdym właściwie ukonstytuowanym społeczeństwie. A nadto że obywatele mają prawo do wolności w każdej dziedzinie życia, które nie może być ograniczane przez jakąkolwiek władzę, czy to świecką czy to kościelną. Dzięki temu prawu mogą oni swoje poglądy jawnie i publicznie głosić, zarówno poprzez ustne wypowiedzi jak też za pośrednictwem publikacji, czy w jakikolwiek inny sposób. Tak zaś nierozważnie twierdząc, nie zważają zupełnie na to i nie biorą wcale pod uwagę tego, że głoszą „swobodę zatracenia” i że, jeśliby zawsze wolno było bez ograniczeń wygłaszać ludzkie opinie, to nigdy nie zabraknie takich, którzy ośmielą się sprzeciwić prawdzie i ufać w słowa ludzkiej mądrości” [8]. Do encykliki dołączony został okryty złą sławą *Syllabus errorum*, czyli zbiór 80 potępionych tez, wśród znalazły się m.in.:

„LXXVII. W naszych czasach nie jest już więcej rzeczą pożyteczną, by religia katolicka uważana była jakby za jedyną religię państwa, z wykluczeniem wszystkich pozostałych. LXXVIII. Stąd w niektórych państwach katolickich chwalebnie zostało zastrzeżone w prawie, by osoby tam przebywające miały całkowitą swobodę sprawowania publicznego jakiegokolwiek kultu.

LXXIX. Otóż fałszywym jest twierdzenie, że wolność obywateli w wyborze jakiegokolwiek kultu przyznana wszystkim i pełna swoboda głoszenia i wypowiedzenia publicznie jakichkolwiek poglądów sprzyja zepsuciu obyczajów i charakterów, a także rozszerzaniu się szkodliwego indyferentyzmu

LXXX. Biskup Rzymski może i powinien pogodzić się i uporządkować swoje relacje z postępem, z liberalizmem i współczesną cywilizacją.”

Tym samym głosem przemawiał Leon XIII (1878-1903): „nigdy nie wolno domagać się, bronić albo przyznawać wolności myśli, wolności prasy, wolności nauczania, ani też nie różnicującej wolności religii, jak gdyby wszystko to były prawa, dane człowiekowi od natury” [9]. W encyklice *Immortale Dei* pisał: „...wolność myślenia i wolność prasy, żadnego nie znajdująca wędzidła, nie jest istotnym dobrodziejstwem, którym by się cieszyć miało społeczeństwo, lecz to jest źródło wielkiego zła (*multorum malorum fons et origo*)” [10].

Pius XI (1922-1939) mówił, że „w państwie katolickim nie może być mowy o swobodzie sumienia” [11]. W czasie tego pontyfikatu ks. Guerry pisał w *Kodeksie Akcji Katolickiej*: „Nie jest dozwolone domagać się, bronić lub udzielać nieroztropności myśli, prasy, nauczania, wyznań — jako praw przyrodzonych ludzkości. Tam, gdzie te swobody są stosowane, obywatele mają obowiązek posługiwać się nimi i żyć względem nich takie uczucia, jakie żywi Kościół. (...) Wolność sumienia nie jest dopuszczalna w tym znaczeniu: a) jeśli rozumie się przez to, że każdy może według własnego uznania i chęci oddawać lub nie oddawać czci Bogu, b) że co do religii, to niema żadnego obowiązku wybierać że każdy zależy jedynie od swego sumienia”. [12]

Zmiana stosunku Kościoła do tych wolności, została praktycznie zapoczątkowana dopiero po Soborze Watykańskim II (1963-65), który proklamował uroczystie, że wolność religijna jest ...pierwszą i podstawową wolnością człowieka. Jednakże, należy to zastrzec, nadal odrzucano etykę indywidualistyczną: „Głęboka i szybka przemiana rzeczywistości nagląco domaga się,

żeby nie było nikogo, kto nie zwracając uwagi na bieg wydarzeń lub odrętwiały w bezczynności, sprzyjałby etyce czysto indywidualistycznej." (KDK 30)

W reakcji na liberalizm soborowy w łonie Kościoła zrodził **ruch tzw. tradycjonalistów**, którzy odcinali się od soborowych postanowień, w szczególności od wolności religijnej oraz ekumenizmu. Egzystowali oni w Kościele przez wiele lat na granicy herezji nieposłuszeństwa Namiestnikowi Chrystusowemu, by w roku 1988 zerwać ostatecznie z Rzymem. Na co wpłynęło w znacznej mierze ekumeniczne przemówienie papieża w synagodze, w Asyżu 1986 r. Abp Lefebvre pisał wówczas: *Publiczny grzech przeciw jedności Boga, przeciw Słowu Wcielonemu i przeciw Jego Kościołowi wywołuje przerażenie: zachęca się fałszywe religie, aby modliły się do swoich fałszywych bożków; skandal bez miary i bez precedensu. (...) To odrzucenie całej przeszłości Kościoła jest bezbożnością nie do pojęcia oraz upokorzeniem nie do wytrzymania dla tych, którzy zachowują wierność dwudziestu wiekom wyznawania jednej i tej samej katolickiej wiary.* [13] Nazywani są również lefebrystami (od nazwiska przywódcy ruchu) i tworzą *Bractwo Kapłańskie św. Piusa X* (autora przysięgi antymodernistycznej która obowiązywała kapłanów do *Vaticanium Secundum*). Fragment Deklaracji z Campos (1982) stanowi: *"Odrzucamy i wyklinamy, z tą samą siłą, wszystko, co zostało przez Kościół Święty odrzucone i potępione. Razem ze wszystkimi papieżami potępiamy herezje i wszystko to, co może im sprzyjać. W szczególności potępiamy: protestantyzm, liberalizm, spirytyzm, naturalizm, racjonalizm i modernizm, we wszystkich formach i postaciach, dokładnie tak, jak uczynili to Papieże."* Lefebvre w dniu swojego odcięcia się od Rzymu wołał: *"Wydaje mi się, umiłowani bracia, że słyszę głosy wszystkich owych papieży od Grzegorza XVI, głosy Piusa IX, św. Piusa X, Benedykta XV, Piusa XII, którzy wołają do nas: Ale na miłość Boga, co wy robicie z naszą nauką, z naszymi kazaniem, z wiarą katolicką? Czy chcecie jej się wyrzec? ... Albowiem od Soboru nawet to, co my potępiiliśmy, jest przyjmowane i nauczane przez władze rzymskie. Jak to jest możliwe? Potępiiliśmy liberalizm, potępiiliśmy komunizm, socjalizm, modernizm, sillonizm. Wszystkie te błędy, które potępiiliśmy, są obecnie nauczane przez władze Kościoła, przyjęte, bronione!"* [14] W istocie doszli do wniosku, że ostoja wiary została poważnie zachwiana, arcybiskup Lefebvre we wstępie do swej *Podróży duchowej* pisał nawet o „trzeciej wojnie światowej”, gorszej niż dwie poprzednie, pisał: *„Kościół soborowy jest kościołem schizmatycznym, ponieważ zrywa z niezmiennym Kościołem katolickim. Ma on swe nowe dogmaty, nowe kapłaństwo, nowe instytucje, swój nowy kult, wszystko już uprzednio potępione przez Kościół w licznych oficjalnych i definitywnych dokumentach."* [15] Liberalne reformy soboru, który odbywał się pod hasłami: wolność religijna, kolegalizm, ekumenizm, skłoniły go do porównania tego przewrotu w Kościele do rewolucji francuskiej i jej hasła: wolności, równości i braterstwa. W rzeczy samej był to kościelny rok 1789.

Jeszcze jednak Paweł VI (1963-1978) czynił rozróżnienia pomiędzy „słuszną wolnością sumienia” a „fałszywą wolnością myśli”. Jakkolwiek Jan Paweł II nie potępia już wolności wyznaniowej, jednak obwarowuje ją poważnymi zastrzeżeniami: *„Postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością"* [16]

Doprawdy zdumiewają i mogą wprawiać w zakłopotanie niektóre współczesne bezceremonialne deklaracje ludzi Kościoła dotyczące tej sfery wolności: *"Gdyby wartości podstawowe opierały się wyłącznie na społecznej zgodzie musiałyby zniknąć w wypadku rozbicia konsensu. Tolerancja lub wolność byłyby wartościami podstawowymi o tyle, o ile społeczeństwo byłoby co do tego zgodne. Tymczasem wartości te są podstawą życia społecznego nawet wtedy, gdy upada konsens."* (ks. dr Łużyński)

Zobacz także te strony:

[Wolność religijna z punktu widzenia Kościoła Kat.](#)

[Wolność sumienia i wyznania](#)

[Wolność sumienia w prawie PRL](#)

[Wolność religii w Unii Europejskiej](#)

Przypisy:

- [1] Ks. Karol Niedziałkowski, "Wolność myśli i wolność czytania; w: tegoż, *Miraże mądrości*, Petersburg 1897, s.17, 44, 47.
- [2] Michael Walzer, "Liberalizm i sztuka wyznaczania granic", "Liberalizm i sztuka wyznaczania granic", *Res Publica*, czerwiec 2000.
- [3] *Post tam diuturnitas*, list z 1814 r.
- [4] Jego [Mirari vos](#) była w głównej mierze spowodowana ruchem wewnątrz Kościoła, skupionym wokół ks. Lamennaisa i jego czasopisma *Avenir*. Pisał on m.in.: "Żądamy wolności sumienia, wolności prasy, wolności nauczania". Zob. *Lamennais - prorok nowoczesnych wolności*, *Zawsze Wierni*, nr 1/2001.
- [5] Encyklika *Mirari vos*, z 15 sierpnia 1832 r.
- [6] Tj. Towarzystw biblijnych w które wymierzona jest encyklika. Towarzystwa te propagowały prywatne czytanie Pisma Świętego.
- [7] Encyklika *Inter Praecipuas* o Towarzystwach Biblijnych, 8 maja 1844 r.
- [8] Encyklika *Quanta cura*, z 1864 r.
- [9] za: *Polityka papieska w XX w.*, K. Deschner, Uraeus, Gdynia 1997, T.1, s. 301.
- [10] za: K. Czapiński, *Dokąd kler prowadzi Polskę?*, Warszawa 1921, s.15.
- [11] List otwarty do kardynała Gaspariego z 30 maja 1929 roku.
- [12] za: Janina Barycka, *Stosunek kleru do państwa i oświaty. Fakty i dokumenty*. "Nasza Księgarnia", SP. AKC. Związku Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa, 1934. Reprint: Wydawnictwo TOPORZEŁ, Wrocław 1991.
- [13] za: "Wyznawca wiary", *Zawsze wierni*, maj-czerwiec 2001, dwumiesięcznik lefebvrystów.
- [14] *Ibidem*.
- [15] *Ibidem*.
- [16] Z homilii w Lubaczowie, 1991. Za: Domosławski, *Chrystus bez karabinu...*, s. 50.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 15-07-2004 Ostatnia zmiana: 07-04-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3514) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3514>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl